



Fundacja „Można Lepiej!”
KRS: 0001129114, REGON: 529776277
NIP: 6772516379
ul. Szyszko-Bohusza 21
30-251 Kraków
kontakt@moznalepiej.pl

Kraków, 3 lipca 2025 r.

Minister Klimatu i Środowiska
Paulina Hennig-Kloska
ul. Wawelska 52/54
00-922 Warszawa

Szanowna Pani Minister!

Butelki po mocniejszych trunkach nie będą objęte systemem kaucyjnym. W nowych przepisach jest sporo rozwiązań korzystnych dla producentów alkoholi, którzy znajdują się na uprzywilejowanej pozycji w stosunku do wielu innych branż. Trudno zrozumieć czemu narzędzie mające ograniczyć śmiecenie nie dotyczy małych i innych flaszek często walających się po ulicach czy trawnikach. Można odnieść wrażenie, że zwolennicy zmian zostali zrobieni w butelkę, co w tym wypadku nie jest tylko przenośnią. Dlatego apelujemy o rozważenie wprowadzenia modyfikacji, żeby zasady pobierania kaucji miały większy sens.

Ciężko jest znaleźć statystyki jakiego rodzaju przedmioty są najczęściej wyrzucane w niedozwolonych miejscach, ale wystarczy krótki spacer po wielu miejscowościach, aby się przekonać, że zużyte flaszki często zamiast w koszu lądują na ziemi, stając się prawdziwą złączywą. Podczas nierzadko organizowanych społecznych akcji sprzątania butelki zazwyczaj wypełniają największą część worków. Stłuczone szkło zanieczyszcza glebę i jest zagrożeniem dla zwierząt, a samorządy muszą przeznaczać spore pieniądze na porządki, żeby z ciągle przybywających opakowań po napojach procentowych nie tworzyły się większe wysypiska. W wielu parkach jest więcej butelek niż w niejednym monopolowym. Zamiast trawy na skwerach często niestety rosną „butelkus pospolitus”. Dużo flaszek jest wyrzucanych podczas libacji i właśnie szczególnie dla koneserów mocniejszych trunków perspektywa odzyskania kaucji byłaby sporą zachętą do grzecznego odniesienia zużytych opakowań. Nie brakowałoby pewnie również osób, które sprzątałyby różne miejsca, aby wymienić butelki na pieniądze. Wydaje się, że kaucja powinna być w pierwszej kolejności pobierana od produktów, które są najczęściej wyrzucane w niedozwolonych miejscach. Można jednak odnieść wrażenie, że sytuacja została trochę postawiona na głowie.

Przyglądając się zapisom ustawy na pierwszy rzut oka można łatwo odnieść wrażenie, że wszystkie rodzaje opakowań po napojach będą podlegały zwrotnej kaucji. Prawo mówi jednak o objęciu nowym systemem tylko szklanych butelek „wielokrotnego użytku”, co praktycznie wyłącza flaszki po mocniejszych trunkach, które są traktowane jako jednorazówki. To producent

decyduje czy opakowanie ma być ponownie wprowadzane do obiegu, więc dystrybutorzy alkoholów mogą sami przesądzić o tym jak zostaną potraktowane ich produkty. Przyglądając się zawartości sklepowych półek łatwo dojść do wniosku, że w szklanych butelkach coraz rzadziej są sprzedawane soki, mleko czy woda mineralna, a jeżeli już tak się dzieje to często mamy doczynienia z opakowaniami wielorazowymi. Dlatego z zostawionej w ustawie furtki skorzystają głównie producenci wysokoprocentowych trunków, a państwo sprawiło duży prezent branży alkoholowej, która będzie na uprzywilejowanej pozycji w stosunku do wytwórców wielu rodzajów żywności. Jak by tego było mało został wprowadzony specjalny przepis ograniczający obowiązek korzystania z tworzyw pochodzących z recyklingu w przypadku butelek mających zatyczki lub jakieś inne elementy wykonane z plastiku, co głównie dotyczy tańszych win czy szampanów. To wygląda jakby ktoś bardzo się starał, żeby w żadnym wypadku nie utrudniać obrotu mocniejszymi trunkami. Ciekawe czemu rządzący tak bardzo wspierają branżę alkoholową.

Nieobjęcie szklanych butelek kaucją budziło spore emocje na etapie prac nad ustawą wprowadzającą zmiany. Nawet wielu parlamentarzystów partii wchodzących w skład Koalicji 15 października dopominało się o rozszerzenie systemu na małe butelki czy inne flaszki po alkoholu. Przedstawiciele Ministerstwa Klimatu i Środowiska najpierw sugerowali możliwość wprowadzania zmian, a potem ze strony rządu płynęły głosy, że w przypadku alkoholu lepiej będzie się jednak skupić na edukacji. Ciężko zrozumieć, czemu uznano, że ktoś kto kupuje soczek musi być motywowany do zwrotu opakowania przy pomocy kaucji, a dla konesera mocnych trunków wystarczy trochę oświaty. Trzeba przyznać, że to dosyć ciekawa logika. Jednym z argumentów przeciwko objęciu butelek systemem był stosunkowo wysoki poziom odzysku szkła. Tyle, że w wielu przypadkach zanim flaszka trafi do punktu gospodarowania odpadami często sporo czasu przeleży zaśmiecając miejsca publiczne. Sporo opakowań po napojach procentowych jest poddawanych recyklingowi dzięki działaniu samorządowych służb, które podczas sprzątania zbierają porzucone odpady. Pojawiał się również argument, że szkło jest cięższe niż plastik w związku z czym sklepom trudniej będzie odbierać odpady. Skoro jednak handlują napojami to pewnie mają odpowiedni sprzęt i zasoby, żeby również odbierać puste flaszki. Tym bardziej, że system recyklingu ma objąć butelki wielorazowe, które trudniej jest gromadzić, bo nie można ich siłą rzeczy potłuc, co sprawia, że zajmują więcej miejsca.

System zbierania odpadów ma zostać uruchomiony już 1 października. Mamy świadomość, że pewnie jest już zbyt mało czasu, żeby wprowadzać jakieś istotne zmiany od pierwszego dnia, ale warto pomyśleć, aby w dalszym kroku objąć kaucją szklane butelki po alkoholu. Tym bardziej, że patrząc jak w nieprzemyślany sposób nowe rozwiązania są wdrażane to pewnie trzeba będzie jeszcze mnóstwo rzeczy poprawiać. Boimy się, że państwo wyda dużo pieniędzy i powstanie spore zamieszanie, a nie będzie wymiernej korzyści w postaci znaczącej poprawy czystości miejsc publicznych. Sprzeciw budzi również sytuacja, w której sprzedawcy napojów procentowych są traktowani na preferencyjnych warunkach. Alkoholizm jest bardzo dużym problemem społecznym, który prowadzi do dramatów wielu rodzin i państwo raczej powinno działać w zupełnie odwrotnym kierunku. Przed kamerami przedstawiciele rządu są bardzo twardzi wobec branży alkoholowej, a w zaciszu gabinetów wprowadza się rozwiązania, które służą producentom wódki czy wina. Czego najlepszym przykładem są zasady na jakich opiera się system kaucyjny

Z poważaniem

Krzysztof Kwarciak
prezes Zarządu Fundacji „Można Lepiej!”

